

Sygn. akt VIA Ca 1850/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Jan Szachułowicz

Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SO (del.) – Marcin Strobel

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko Miastu P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 września 2013 r.

sygn. akt IV C 1113/12

I oddała apelację;

II zasądza od Miasta P. na rzecz R. S. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1850/13

UZASADNIENIE

Powód R. S. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Firma Usługowo-Handlowa (...) w P. wniósł o zasądzenie od Miasta P. 253.380 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 25 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.669 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 15 września 2011 r. powód zawarł z Przedsiębiorstwem Budowlanym (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w K. J. umowę nr (...) na kompleksowe wykonanie instalacji

kotłowni w Zespole Szkół (...) w P.. Szczegółowy zakres robót zawarty był w ofercie na wykonanie instalacji technologii kotłowni z dnia 26 sierpnia 2011 r. stanowiącej załącznik do umowy. W umowie przewidziano wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 206.000 zł netto płatne w terminie 30 dni od momentu wpłynięcia do zamawiającego faktury VAT wraz z bezusterkowym protokołem odbioru prac podpisany przez kierownika budowy oraz inwestora Miasto P..

Dnia 21 września 2011 r. zamawiająca (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa zgłosiła powoda inwestorowi jako podwykonawcę na inwestycji w P. do robót związanych z kompleksowym wykonaniem instalacji kotłowni.

Zakończenie robót przewidziano na dzień 19 października 2011 r. Następnie aneksem nr (...) termin ten został zmieniony ostatecznie na dzień 28 grudnia 2011 r. Termin zapłaty należności ustalono na 14 dni od dnia wystawienia faktury.

Dnia 20 grudnia 2011 r. sporządzony został protokół częściowy nr (...) odbioru wykonanych elementów, robót przez podwykonawców przy udziale generalnego wykonawcy i powoda. Potwierdzono w nim, że roboty zostały wykonane, wykonanie instalacji kotłowni nastąpiło zgodnie z umową i wartość wykonanych robót odpowiada kwocie wynagrodzenia ryczałtowego przewidzianego w umowie. Dokonano również ustaleń dotyczących przekazania dokumentacji powykonawczej. W związku z zakończeniem robót powód wystawił fakturę VAT.

Dnia 22 lutego 2012 r. sporządzono protokół odbioru nr (...) przy udziale przedstawicieli generalnego wykonawcy, powoda jako podwykonawcy, inwestora i inspektora nadzoru inwestorskiego. Wszystkie osoby biorące w odbiorze udział potwierdziły, że jest to protokół końcowy wykonania robót. Z treści tego protokołu wynika, że nie było zastrzeżeń do wykonanych robót. Wykonane zostało również badanie odbiorcze urządzeń ciśnieniowych zlokalizowanych w kotłowni, które zakończyło się wynikiem pozytywnym. Ze strony inwestora nie było zastrzeżeń do wykonanych prac. Kotłownia była wykonana zgodnie ze sztuką inżynierską. Sąd ustalił, że G. L. – ówczesny pracownik pozwanego, otrzymał to zadanie od burmistrza miasta.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługują na wiarę zeznania burmistrza miasta, który twierdzi, że nie uznawał żadnych podwykonawców, skoro G. L. odpowiadał za inwestycję i podpisał między innymi końcowy protokół odbioru kotłowni. Ponadto z zeznań burmistrza wynika, że pozwany wiedział o podwykonawcy, skoro G. L. zwolniony został dyscyplinarnie za przekroczenie swoich uprawnień i przyjęcie umowy z podwykonawcą dodatkowo w zawyżonej wysokości.

Wykonanie kotłowni odnotowano w Dzienniku Budowy i okoliczność ta przeczy zeznaniom świadka K. D. (1), jakoby wykonanie robót nie zostało zgłoszone w Dzienniku Budowy. Sąd podkreślił, że istotne są zeznania tego świadka w zakresie kotłowni jako grupy robót co potwierdza „harmonogram rzeczowo-finansowy” pozycja 11.2.2. „osprzęt instalacyjny i kotłownia” o wartości prac 187.654,64 zł brutto. W ocenie Sądu zapisy te dowodzą jedynie, że pozwany tak właśnie założył realizację inwestycji. W niczym to jednak nie podważa faktu umowy powoda z wykonawcą w zakresie wybudowania tylko kotłowni i to za cenę dochodzoną pozwem.

W pozostałym zakresie zeznania świadków nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Inwestorowi przekazany został komplet dokumentów. Pomimo dokonania odbioru wykonanych robót i braku zastrzeżeń co do jakości powód nie otrzymał wynagrodzenia. W siedzibie pozwanego toczyły się rozmowy z podwykonawcami. Powód współpracował z pozwanym, uczestniczył w odprawach.

Sąd ustalił, że doszło do podpisania umowy cesji, na mocy której generalny wykonawca upoważnił pozwanego do przekazania kwoty 187.654 zł na rzecz powoda. Wobec tego, że pozwany nie płacił powodowi, powód wystąpił zarówno do pozwanego jak i do generalnego wykonawcy z wezwaniem do zapłaty. Zapłaty jednak nie uzyskał.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie. Podstawę rozstrzygnięcia stanowi art. 647¹ § 5 k.c. w zw. z art. 366 § 1 k.c. Sąd podkreślił, że powód wykonał swoją pracę przewidzianą umową,

roboty zostały odebrane i przyjęte z udziałem przedstawiciela pozwanego – G. L. – kierownika referatu inwestycji. Sąd wskazał, że spór pracowniczy między burmistrzem a G. L. nie może obciążać powoda, bez względu na to, kto w sporze tym ma rację. Powód współpracował z G. L. reprezentującym pozwanego, pozwany nie zgłosił żadnych zastrzeżeń, ani sprzeciwu do powoda jako podwykonawcy. Za wykonaną przez powoda pracę odebraną i przyjętą należy się powodowi zapłata zgodnie z umową.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelacje od powyższego orzeczenia wniósł pozwany. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie:

- art. 31 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym przez błędną interpretację, że pozwany był skutecznie reprezentowany przez kierownika referatu – świadka G. L.,

- art. 647¹ § 2 i 5 k.c. i art. 6 k.c. przez błędną interpretację i przyjęcie, że pozwany uznał powoda jako podwykonawcę, że powód udowodnił, że pozwany znał treść umowy zawartej przez powoda, że podpisanie przez pracownika pozwanego końcowego protokołu odbioru kotłowni od podwykonawcy świadczy o uznaniu przez Burmistrza powoda jako podwykonawcy,

- art. 476 k.c. przez uznanie, że inwestor odpowiada za terminowe zapłaty.

Ponadto pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

- art. 45 ust. 2 ustawy Prawo budowlane oraz paragrafu 6 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 czerwca 2002 r. w sprawie dziennika budowy, montażu i rozbiórki, tablicy informacyjnej oraz ogłoszenia zawierającego dane dotyczące bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia przez przyjęcie, że wpis do Dziennika budowy dokonany przez powoda jest równoznaczny z odbiorem ostatecznym wycinka robót wykonanych przez powoda, przez inwestora od wykonawcy generalnego, będącego stroną wiążącą ich umowy,

- art. 194 § 1 k.p.c. przez brak rozpatrzenia merytorycznego wniosku pozwanego o wezwanie do udziału w sprawie syndyka masy upadłości Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnych założeniach, że nie zasługują na wiarę zeznania pani burmistrz pozwanego miasta, że nie uznawała żadnych podwykonawców, skoro jej ówczesny pracownik G. L. odpowiadał za tę inwestycję i podpisał między innymi końcowy protokół odbioru kotłowni z 22 lutego 2012 r., że dowodu, że pani burmistrz wiedziała o powodzie jako podwykonawcy dostarczyła sama pani burmistrz stwierdzając na koniec swoich zeznań, że zwolniła pana L. dyscyplinarnie za to, że przekroczył swoje uprawnienia i przyjął umowę z podwykonawcą i to w zawyżonej wysokości. Pan L. odwołał się do sądu pracy i sprawa jest w toku, uznanie zeznań świadka K. D. za niewiarygodne w zakresie nie uznania przez niego wpisu powoda do dziennika budowy jako zgłoszenia wykonania robót, przedmiot umowy powoda z Przedsiębiorstwem Budowlanym (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa jest tożsamy z pozycją 11.2.2. harmonogramu stanowiącego załącznik do umowy wiążącej pozwanego z generalnym wykonawcą Przedsiębiorstwem Budowlanym (...).

Pozwany wniósł o dołączenia akt postępowania upadłościowego X GUP 83/12 na okoliczność zgłoszenia przez powoda swoich wierzytelności do Syndyka Masy Upadłości Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa, o czym pozwany dowiedział się po zapoznaniu się z nieprawomocną listą wierzytelności, natomiast prawomocność listy wierzytelności oznaczać będzie podwójne tytuły wykonawcze oraz o dopuszczenie dowodu z pierwszych siedmiu stron dziennika budowy, bowiem dopiero z uzasadnienia wyroku wynika,

że zostały naruszone przepisy prawa budowlanego, a zapisy w dzienniku budowy wskazują osoby uprawnione do dokonywania w nim skutecznych wpisów.

W konkluzji apelacji pozwany wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych podkreślenia wymaga, że w rzeczywistości tak sformułowany w apelacji zarzut dotyczy oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy i mógłby stanowić podstawę zarzutu naruszenia przez ten Sąd art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Oceniając zatem ten zarzut należy wskazać, że brak jest podstaw do uznania jego zasadności. Do skuteczności zarzutu naruszenia powyższego przepisu może dojść jedynie wówczas, gdy sąd meriti wyprowadził z materiału dowodowego wnioski sprzeczne z zasadą logicznego rozumowania bądź doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego takich sprzeczności w toku rozumowania sądu pierwszej instancji nie sposób się dopatrzeć.

G. L. pełnił funkcję kierownika (...) w Urzędzie Miasta w P.. Z zeznań M. P. – Burmistrza P. wynika, że był on odpowiedzialny za inwestycję i wszyscy w sprawie inwestycji kierowani byli do G. L.. Wbrew twierdzeniom pozwanego G. L. nie reprezentował pozwanego na zewnątrz stosownie do art. 31 ustawy o samorządzie gminnym, a jedynie z ramienia pozwanego odpowiedzialny był za realizację inwestycji, której investorem było Miasto P.. Należy również podkreślić, że zgodnie z art. 31 ustawy o samorządzie gminnym wójt (burmistrz) kieruje bieżącymi sprawami gminy i reprezentuje gminę na zewnątrz. Ustawa o samorządzie gminnym w art. 46 ust. 1 reguluje natomiast zasady składania oświadczeń woli w imieniu gminy w zakresie zarządu mieniem. Oświadczenie składa jednoosobowo wójt (burmistrz) albo działający na podstawie jego upoważnienia zastępca wójta (burmistrza) samodzielnie albo z upoważnioną przez wójta (burmistrza) osobą. W przypadku możliwości spowodowania przez czynność prawną zobowiązań pieniężnych do jej skuteczności potrzebna jest kontrasygnata skarbnika gminy (głównego księgowego budżetu) lub osoby przez niego upoważnionej. Ze względu na odrębne uregulowania zasad składania oświadczeń woli w imieniu gminy w zakresie zarządu mieniem na mocy art. 46 ust. 1 u.s.g. przyjmuje się, że art. 31 u.s.g. odnosi się w pierwszej kolejności do stosunków publicznoprawnych gminy, a dopiero na zasadzie wyjątku do reprezentacji w zakresie czynności cywilnoprawnych, wówczas gdy art. 46 ust. 1 u.s.g. nie może stanowić podstawy do działania wójta (burmistrza). Przyjęcie bowiem odmiennego założenia prowadziłoby do wniosku, że art. 46 ust. 1 u.s.g. jest zbędny, co wydaje się sprzeczne z zasadą domniemania racjonalności ustawodawcy.

Z powyższego wynika, że zarzut naruszenia art. 31 ustawy o samorządzie gminnym jest niezasadny również z tego względu, że w sprawie niniejszej nie będzie miał raczej zastosowania.

Oдноśnie do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 647¹ § 2 i 5 k.c. i art. 6 k.c. stwierdzić należy, że pozwany jest investorem w rozumieniu pierwszego ze wskazanych przepisów. Inwestor, zgodnie z art. 647¹ § 2 k.c., ma kompetencję do wyrażenia zgody na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą. Chodzi tutaj zarówno o osobę podwykonawcy, jak i o zakres konkretnych robót, jakie mają mu być powierzone. Jakkolwiek umowa podwykonawcy z wykonawcą umowy o roboty budowlane, nie jest umową o roboty budowlane niemniej jednak podwykonawca pozostaje uczestnikiem trójstronnej sytuacji prawnej wprowadzonej przez art. 647¹ k.c., a związanej właśnie z umową o roboty budowlane, i pozostaje w stosunku prawnym także wobec inwestora.

W celu uzyskania zgody inwestora wykonawca przedstawia mu umowę z podwykonawcą lub projekt tej umowy, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w tej umowie lub projekcie.

Z akt przedmiotowej sprawy wynika, że w dniu 21 września 2011 r. wykonawca złożył w Urzędzie Miasta w P. umowę zawartą z powodem jako podwykonawcą na inwestycji w P. do robót związanych z kompleksowym wykonaniem instalacji kotłowni (k. 14 akt sprawy). Na piśmie, przy którym przekazana była umowa widnieje dekretycja „p. L.”. W świetle powyższego oraz w związku z treścią zeznań G. L., ale również M. P., z których wynika, że to właśnie G. L. z ramienia pozwanego zajmował się realizacją zadania inwestycyjnego, nie sposób przyjąć, jak tego chce pozwany, że nie była mu znana umowa wykonawcy z podwykonawcą oraz, że o podwykonawcy pozwany dowiedział się dopiero w momencie złożenia przez powoda pozwu.

Inwestor może wyrazić zgodę albo zgłosić pisemny sprzeciw lub zastrzeżenia do treści umowy w terminie 14 dni. Jednakże milczeniu inwestora ustawa nadaje sens równoważny z dorozumianym wyrażeniem zgody. W konsekwencji, jeżeli inwestor nie zajmie w formie pisemnej negatywnego stanowiska, to uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy (art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c.). Taka sytuacja miała miejsce w stanie faktycznym niniejszej sprawy, pozwany nie wyraził sprzeciwu.

Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 r. (III CZP 6/08) wyraził stanowisko, że zgoda podmiotów wskazanych w art. 647¹ § 2 i 3 k.c. (inwestora, wykonawcy) na zawarcie umowy z podwykonawcą lub dalszymi podwykonawcami może być ujawniona przez każde zachowanie tych podmiotów. Powód był w Urzędzie Miasta, uczestniczył w odprawach. Należy zatem przyjąć, że pozwany nie tylko miał wiedzę o umowie z podwykonawcą, ale nie podjął żadnych czynności zmierzających do ujawnienia woli sprzeciwienia się wejścia na teren budowy podwykonawcy. Wobec tego nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu na okoliczność braku zgody pozwanego na podwykonawcę zeznania burmistrza, który twierdzi, że zgody takiej nie wyrażał, przeczą bowiem im inne ujawnione w sprawie okoliczności, nie kwestionowane przez pozwanego.

Przepis art. 647¹ § 5 k.c. wprowadza, jako zasadę, solidarną odpowiedzialność inwestora i generalnego wykonawcy za umowy zawierane z podwykonawcami oraz dalszymi podwykonawcami.

Oznacza to, że podwykonawca ma bezpośrednie roszczenia wobec inwestora, a także roszczenie wobec generalnego wykonawcy. Chroni to interesy podwykonawców w przypadku nierzetelności finansowej wykonawcy, jako podmiotu, z którym bezpośrednio podwykonawca zawarł umowę na wykonanie części robót. Odpowiedzialności solidarnej inwestora wobec podwykonawcy na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. nie wyłącza okoliczność zapłaty na rzecz wykonawcy jego wynagrodzenia, ponieważ istota tej regulacji polega właśnie na tym, aby to inwestor był zainteresowany dokonaniem zapłaty także na rzecz podwykonawców, a w szczególności małych przedsiębiorców (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06, Biul. SN 2006, nr 6, s. 6). Z zeznań M. P. wynika, że pozwany nie zapłacił również wykonawcy.

Wprowadzenie przez ustawodawcę solidarnej odpowiedzialności generalnego wykonawcy i inwestora za zobowiązania wobec podwykonawcy, stawia inwestora w pozycji dłużnika, mimo, że umowa wiąże podwykonawcę z generalnym wykonawcą. Przepis art. 476 k.c. stanowi, że dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Nie dotyczy to wypadku, gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 2012 r. w sprawie IV CSK 91/12 (LEX nr 1275009) wyraził pogląd, że zakres przedmiotowy odpowiedzialności inwestora ograniczony jest w art. 647¹ § 5 k.c. do wynagrodzenia należnego podwykonawcy od wykonawcy. Wskazał na wątpliwość powstającą w związku z tym, czy inwestor odpowiada także za terminowe dokonanie zapłaty, zatem czy powinien świadczyć również odsetki za opóźnienie powstałe po stronie wykonawcy (art. 476 k.c.). Zdaniem Sądu Najwyższego wykładnia gramatyczna art. 647¹ § 5 k.c. przemawia za ograniczeniem odpowiedzialności inwestora wyłącznie do wynagrodzenia (należności głównej). Z tego wynikałoby, że w procesie z powództwa podwykonawcy przeciwko inwestorowi o zapłatę wynagrodzenia nie ma możliwości zasądzenia odsetek za zwłokę wykonawcy w zapłacie wynagrodzenia. Stanowisko to, zdaniem

Sądu Najwyższego znajduje wsparcie w innych przepisach ustawowych. W myśl art. 371 k.c. działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych, polegające zarówno na czynnościach prawnych jak i działaniach faktycznych, nie mogą szkodzić współdłużnikom, zatem być źródłem szerszej ich odpowiedzialności. Powyższe unormowanie oraz wyjątkowy, gwarancyjny charakter obowiązku ciężącego na inwestorze i brak jego wpływu na spełnienie świadczenia w terminie przez wykonawcę przemawiają przeciwko takiemu rozszerzeniu odpowiedzialności ex lege, oraz przeciwko uznaniu że termin spełnienia świadczenia przez wykonawcę wynika z właściwości zobowiązania w rozumieniu art. 455 k.c., zatem za przyjęciem, że - co do zasady - zobowiązanie inwestora wobec podwykonawcy do zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę ma charakter bezterminowy. Za dopuszczalne należy jednak uznać oznaczenie terminu zapłaty wynagrodzenia przez inwestora na rzecz podwykonawcy poprzez złożenie stosownego oświadczenia woli przez inwestora. Dodatkowymi argumentami uzasadniającymi przedstawione stanowisko są po pierwsze możliwość przyjęcia w umowie wykonawca-podwykonawca innego, wcześniejszego jak w umowie inwestor-wykonawca, terminu zapłaty wynagrodzenia wyprzedzającego wymagalność roszczenia wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia z umowy o roboty budowlane, po drugie zagrożenie dublowaniem odsetek za opóźnienie powstałe z przyczyn leżących po stronie wykonawcy i inwestora, prowadzącego do podwójnego przysporzenia na rzecz podwykonawcy.

Powyższe nie oznacza jednak, że powodowi w ogóle nie należą się odsetki od zasądzonej od inwestora kwoty. Podkreślenia wymaga, że powód wzywał pozwanego do zapłaty już pismem z dnia 8 maja 2012 r. Od momentu zatem wezwania inwestora do zapłaty kwoty tytułem wynagrodzenia za wykonaną przez podwykonawcę na rzecz inwestora roboty, inwestor odpowiada wobec podwykonawcy za własne zobowiązanie. Wobec tego zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek od upływu terminu dwutygodniowego od daty doręczenia odpisu pozwu nie stanowi w przedmiotowej sprawie naruszenia art. 476 k.c.

Odnosnie do zarzutu apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 45 ust. 2 ustawy Prawo budowlane i paragrafu 6 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 czerwca 2002 r. w sprawie dziennika budowy (...) stwierdzić należy, że brak jest podstaw do przyjęcia jego zasadności. Zgodnie z powyższym przepisem Prawa budowlanego przed rozpoczęciem robót budowlanych należy dokonać w dzienniku budowy wpisu osób, którym zostało powierzono kierownictwo, nadzór i kontrola techniczna robót budowlanych. Osoby te są obowiązane potwierdzić podpisem przyjęcie powierzonych im funkcji. Jednocześnie należy wskazać, że z paragrafu 1 art. 45 ustawy Prawo budowlane wynika, że dziennik budowy stanowi urzędowy dokument przebiegu robót budowlanych oraz zdarzeń i okoliczności zachodzących w toku wykonywania robót i jest wydawany odpłatnie przez właściwy organ. Pozwany nie może zatem skutecznie powoływać się na nieprawidłowości wpisu w dzienniku budowy tym bardziej, że w dniu 22 lutego 2012 r. sporządzony został protokół odbioru elementów robót wykonanych przez podwykonawców podpisany przez pełniącego funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego K. D. (1) oraz przedstawiciela Urzędu Miasta P. G. L., a przedmiotem odbioru było kompleksowe wykonanie instalacji kotłowni. Ponadto wskazać należy na stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. z dnia 30 czerwca 2011 r. (II SAB/Gd 17/11), z którego wynika, że dziennik budowy, jako "urzędowy dokument przebiegu robót budowlanych oraz zdarzeń i okoliczności zachodzących w toku wykonywania robót", może być co do zasady uznany za informację publiczną, jeżeli dotyczy robót budowlanych związanych z wykonywaniem zadań publicznych.

Również niezasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 194 § 1 k.p.c., z którego wynika, że jeżeli okaże się, że powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być w sprawie stroną pozwaną, sąd na wniosek powoda lub pozwanego wezwie tę osobę do wzięcia udziału w sprawie. Z charakteru odpowiedzialności inwestora w stosunku do podwykonawcy wynikającej z art. 647¹ § 5 k.c. wynika, że powództwo w sprawie o zapłatę wynagrodzenia za wykonaną przez podwykonawcę na rzecz inwestora pracę, może być wniesione w kilku konfiguracjach. Solidarna odpowiedzialność kilku podmiotów daje bowiem wierzycielowi możliwość wytoczenia powództwa przeciwko jednemu z kilku dłużników solidarnych, przy czym wybór należy do wierzyciela, bądź też łącznie przeciwko wszystkim współdłużnikom solidarnym. Zasadności wniosku pozwanego o wezwanie w trybie art. 194 § 1 k.p.c. do udziału w sprawie syndyka masy upadłości generalnego wykonawcy nie uzasadnia gwarancyjny charakter odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.